

## UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią jej siostry E. W., w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 15 listopada 2004 r.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie I C 2438/17 zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (punkt I) i oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II). Nadto w punkcie III zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1808,50 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że w dniu 15 listopada 2004 r. w M. D. B. kierując samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości i nie zachowując szczególnej ostrożności, prowadził pojazd z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym nie dostosowując jej do warunków drogowych i w trakcie manewru wyprzedzania kolumny pojazdów wpadł w poślizg i zjechał na przeciwny pas, gdzie uderzył w prawidłowo jadący od strony S. pojazd R. (...), nr rej. (...) prowadzony przez A. S.. Pasażerka pojazdu R. E. W. doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. W wypadku zginął również mąż E. W.. Zmarli pozostawili dwoje małoletnich dzieci – niespełna 10 letniego J. i 7 letnią J..

Pojazd sprawcy w dacie przedmiotowego zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w W..

E. W. była siostrą M. S.. E. W. od dziecka mieszkała w B. z rodzicami i rodzeństwem, w tym M. S.. Ich stosunki były dobre. E. W. była 9 lata młodsza od M. S.. Siostry wychowywały się wspólnie. M. S. pomagała młodszej siostrze w lekcjach i obowiązkach domowych.

Sąd ustalił także, że w wieku 22 lat M. S. założyła rodzinę i wyprowadziła się z domu rodzinnego. Wyjechała na (...). Po sześciu latach na krótko zamieszkała ponownie w domu rodzinnym, a później z rodziną wyprowadziła się do pobliskiej miejscowości (N.) oddalanej od domu rodzinnego o 4 km. Miała męża i czworo dzieci. Pomimo tego siostry miały ze sobą kontakt.

W ostatnim roku życia E. W. leczyła się w związku ze stwierdzoną u niej chorobą nowotworową. Leczenie było skuteczne i planowała powrót do aktywności zawodowej. W dniu 15 listopada 2004 r. E. W. jechała samochodem do lekarza w celu uzyskania zaświadczenia.

Sąd ustalił, że M. S. przeżyła śmierć siostry. Musiała zidentyfikować zwłoki.

W chwili śmierci E. W., M. S. miała niespełna 40 lat. Po śmierci siostry była przygnębiona, czuła pustkę, nie czuła wsparcia w trudnych chwilach ze strony męża i dzieci, ale nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa.

Przez okres około roku po śmierci E. W. pomagała młodszej siostrze w wykonywaniu obowiązków związanych z opieką i wychowaniem nad dziećmi pozostawionymi przez zmarłą siostrę. Obecnie na wspomnienie o zmarłej siostrze płacze. Nie lubi wracać do tych zdarzeń, ponieważ później ma kłopoty ze snem. Odwiedzała regularnie grób zmarłej siostry dopóki przebywała na stałe w Polsce. Od kilku lat pracuje za granicą i od tego czasu odwiedza grób zmarłej siostry w czasie pobytu w Polsce.

Sąd ustalił także, że M. S. pismem z dnia 30 listopada 2015 r. zgłosiła pozwanemu szkodę i zażądała wypłaty kwoty 35.000 zł. Decyzją z 25 maja 2016 r., podtrzymaną w piśmie z dnia 5 września 2016 r. (...) S.A. w W. odmówiła wypłaty

żądanego zadośćuczynienia, uzasadniając, że jakkolwiek śmierć siostry stanowiła dla niej smutne wydarzenie, to nie doprowadziła do negatywnych następstw w taki sposób, że utrudniało to jej funkcjonowanie.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo mające oparcie w przepisie art. 448 k.c. i art. 24 k.c. Sąd uznał za zasadne w odniesieniu do kwoty 10.000 zł.

Sąd wskazał, że niespornymi okolicznościami były czas, miejsce i przyczyny śmierci siostry powódki – E. W., a nadto pozwany nie negował swojej odpowiedzialności.

Sąd analizując przesłanki odpowiedzialności pozwanego, uznał, że wskutek śmierci E. W. naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłą siostrą, co w jego ocenie winno skutkować przyznaniem jej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wywołaną zerwaniem wskazanej więzi rodzinnej na skutek śmierci siostry. Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy siostrami istniała więź uczuciowa o bliskim charakterze i siostry dbały o jej utrzymywanie, czego wyrazem były spotkania przy okazji niedzielnych obiadów, świąt, czy uroczystości rodzinnych.

Sąd nie miał także wątpliwości, że śmierć E. W. spowodowała zerwanie istniejącej i trwającej wiele lat więzi rodzinnej, która stanowiła dla powódki źródło satysfakcji i stanowiła dla powódki źródło cierpienia. Sąd jednak podniósł, że w przypadku powódki nie doszło do silnego zaburzenia równowagi psychicznej i emocjonalnej, bo powódka nie szukała żadnej pomocy.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze kompensacyjny charakter tego świadczenia oraz posiłkował się wypracowanymi w orzecznictwie kryteriami w celu jego miarkowania. W tym kontekście wskazał, że śmierć siostry bez wątpienia odcisnęła piętno na dalszym życiu powódki, będąc dla niej źródłem cierpień emocjonalnych, z którymi wszakże potrafiła poradzić sobie sama, bez potrzeby inicjowania leczenia psychiatrycznego czy terapii psychologicznej. Było to dla niej silne negatywne przeżycie, które wywołało silne cierpienia natury emocjonalnej i poczucie bezsilności oraz osamotnienia wobec braku wsparcia w trudnych chwilach ze strony męża i dzieci. Sąd podkreślił, że pomiędzy siostrami istniała więź emocjonalna, podtrzymywana w wyniku wspólnego zamieszkiwania w okresie dzieciństwa i regularnych spotkań w wieku dojrzałym oraz wzmacniana wspólnymi doświadczeniami życiowymi. Sąd miał na uwadze także, że śmierć siostry była dla powódki zdarzeniem nagłym, które jednocześnie zaistniało w czasie, kiedy spodziewała się, że siostra odzyskała zdrowie po przebytej chorobie nowotworowej, co bez wątpienia pogłębiło ból. Sąd podniósł także, że zmarła siostra pozostawiła dwoje małoletnich dzieci, w opiece nad którymi - zwłaszcza w pierwszym roku po śmierci siostry – uczestniczyła powódka.

Sąd zwrócił także uwagę, że żadna kwota tytułem zadośćuczynienia nie zrekompensuje w pełni rozmiaru odniesionej przez powódkę krzywdy, zaś celem zadośćuczynienia jest skompensowanie w możliwie najpełniejszym zakresie negatywnych konsekwencji krzywdy. Ostatecznie za adekwatne do rozmiarów krzywdy powódki Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł.

Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanego, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu, wskazując że śmierć siostry powódki była wynikiem przestępstwa zaistniałego w dniu 15 listopada 2004 r.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Orzekając o odsetkach Sąd miał na względzie, że szacując wartość należnego powódce świadczenia brał pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na wysokość należnego świadczenia, jakie zaistniały aż do wydania wyroku, co dało podstawę dla uznania, że wymagalność roszczenia wiązać należało w sprawie z datą wydania wyroku i dlatego uznał, że pozwana pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego świadczenia począwszy od dnia 28 lutego 2018 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając że powódka wygrała spór w 25%. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach sądowych Sąd oparł na przepisie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła powódka M. S. zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 września 2016 r. do dnia zapłaty i w części oddalającej odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 10.000 zł od dnia 6 września 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 10.000,00 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia kompensującą krzywdę powódki, w sytuacji gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ona rażąco zaniżona i niewspółmierna do doznanych przez powódkę cierpień;
- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz przez niezastosowanie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od wyrokowania a nie od dnia wymagalności roszczenia tj. od dnia 6 września 2016 r.

W oparciu o powyższy zarzut powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz dalszej kwoty 30.000,00 zł a łącznie kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, z uwzględnieniem zmiany pełnomocnika przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że w jego ocenie zasądzona przez Sąd I Instancji kwota 10.000,00 zł jest wyraźnie nieodpowiednia w stosunku do krzywdy, jakiej doznała.

W przekonaniu powódki, biorąc pod uwagę wszelkie negatywne następstwa związane ze śmiercią siostry, żądana przez nią w pozwie i apelacji kwota jest adekwatna w stosunku do krzywdy, jaką doznała. Podkreśliła, że zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie i dobro to zasługuje na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami, zaś jego naruszenie stanowi dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego.

Podniosła, że na skutek śmierci siostry utraciła jedną z najbliższych sobie osób, której mogła się ze wszystkiego zwierzyć, bo nie miały przed sobą tajemnic. Rozpaczała, czuła pustkę, towarzyszyło jej poczucie bezsilności i nieodwracalnej straty. Śmierć siostry nią wstrząsnęła i nigdy nie będzie w stanie pogodzić się z jej odejściem. Dzień kiedy zmarła był najgorszym dniem w jej życiu i ogarną ją smutek i pretensje. Widoku siostry z identyfikacji zwłok nigdy nie zapomni.

W ocenie apelującej Sąd wszystkie te okoliczności zdaje się pomijać. Powódka podkreśliła także, że łączyła ją szczególnie więź z siostrą, która zawsze była obecna w jej życiu.

Zaznaczyła, że dla oceny zasadności roszczenia nie jest konieczna ocena specjalisty w osobie biegłego psychologa czy psychiatry, gdyż podstawą orzeczenia jest ocena relacji między zmarłym a bliskimi.

W odniesieniu do drugiego z podniesionych zarzutów, powódka wskazała że bezsprzecznym jest, iż na gruncie art. 481 § 1 k.c. samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego daje wierzycielowi prawo domagania się odsetek. Powódka wskazała, że w przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń terminy spełnienia świadczenia reguluje art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, która to regulacja konkretyzuje art. 817 § 1 i 2 k.c. Powódka podniosła, że kierując wezwaniem do ubezpieczyciela skonkretyzowała swoje żądanie a zatem następnego dnia tj. od 6 września 2016 r. tj. dzień po wydaniu decyzji przez pozwanego jej roszczenie stało się wymagalne.

W odpowiedzi na apelację (...) spółka akcyjna ww W. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki doprowadziła do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie okoliczności zdarzenia tj. zaistnienia wypadku, z którym wiąże się dochodzone żądanie są bezsporne i niekwestionowane przez pozwanego. Sporny charakter ma wyłącznie wysokość świadczenia należnego z powyższego tytułu i jego wymagalność. Sąd I instancji ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł.

Zarzuty apelacji powódki dotyczą wyłącznie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i przyjęcia przez Sąd, że w okolicznościach sprawy kwota 10.000 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia kompensującą krzywdę powódki M. S. za naruszenie dóbr osobistych, doznaną na skutek utraty siostry E. W., w wyniku wypadku z dnia 15 listopada 2004 r. oraz naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zakresie ustalenia, że odsetki należą się od dnia wyrokowania.

Przy braku zarzutów formalnych, dotyczących naruszenia przepisów procesowych, obowiązkiem Sądu Odwoławczego było ustalenie, czy doszło do nieważności postępowania, którą sąd obowiązany jest uwzględnić z urzędu, a której nie stwierdził.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które stanowiły również podstawę do orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, postępując w zgodzie ze wskazówkami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował, że źródłem szkody w niniejszej sprawie jest zdarzenie, które miało miejsce przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, na mocy której wprowadzony został art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W związku z tym słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że bezpośrednią podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Również ocena dokonana przez Sąd Rejonowy przez pryzmat przywołanej podstawy materialnej była co do zasady trafna, jeśli chodzi o wysokość przyznanego powódce świadczenia. Efektem kontroli instancyjnej jest zmiana wynikająca z przyjęcia, że roszczenie stało się wymagalne nie z datą wyrokowania, lecz w dacie upływu terminu do wydania decyzji przez ubezpieczyciela, z uwzględnieniem żądania powódki (art. 321 k.p.c.).

Koncentrując się na zarzutach apelacji, Sąd Odwoławczy wskazuje, że apelacja w odniesieniu do drugiego z zarzutów okazała się częściowo zasadna.

Sąd Odwoławczy wyjaśnia, że orzekając o odsetkach w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie, trzeba mieć na uwadze że jest to roszczenie bezterminowe oraz uwzględnić regulację przepisów art. 481 i art. 455 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żądanej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu.

O tym, że do roszczenia o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jako uprawnienia bezterminowego, ma zastosowanie zasada wynikająca z art. 455 k.c. świadczą liczne orzeczenia (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia: 28 maja 1969 roku, II PR 184/69, 18 września 1970 roku, II PR 257/70, 9 marca 1973 roku, I CR 55/73, 22 maja 1980 roku, II CR 131/08, 18 sierpnia 1986 roku, II CR 187/86, 14 kwietnia 1997 roku, II CKN 110/97, 15 lutego 2001 roku, II CKN 386/00, 8 lutego 2002

roku, II UKN 77/01, 19 lutego 2002 roku, II UKN 202/01, 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 372/01, 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, 25 marca 2009 roku, V CSK 370/08, 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10 i 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 października 2011 roku, VI ACa 247/11 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniach wyroków z 24 stycznia 2006 roku, I ACa 887/05 i 3 kwietnia 2008 roku, I ACa 109/08) i do poglądu tego Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę się przyłącza.

Powyższe należy rozwinąć, wyjaśniając, że co do zasady zatem odsetki ustawowe należne są od daty wymagalności roszczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazuje się że zobowiązania, których źródłem są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego, że nie wskazują terminów w jakich dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności - jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe - następuje poprzez wezwania wierzyciela (poszkodowanego), skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

Kwestia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę była źródłem wyraźnych rozbieżności w orzecznictwie, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku 18 lutego 2011 r., w sprawie I CSK 243/10. Sąd Najwyższy wskazał, że oprócz stanowiska dotyczącego wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia zaprezentowanego powyżej istnieje także odmienne, wyrażone w innych orzeczeniach, sprowadzające się do stwierdzenia, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wymagalne jest dopiero z chwilą wyrokowania. W ocenie Sądu Najwyższego, żadne z powołanych rozwiązań nie jest wyłącznie właściwe. Za trafne w szczególności należało uznać stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w przypadku gdy powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Uzupełniając powyższą argumentację, wskazać należy, że na przeszkodzie w stosowaniu art. 455 k.c. nie stoi charakter roszczeń rekompensujących szkodę niemajątkową ani charakter orzeczenia wydawanego w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego. Roszczenie z tego tytułu jest rzeczywiście specyficzne, bo ma na względzie krzywdę, czyli uszczerbek, który nie przelicza się na pieniądze, ale jest to roszczenie pieniężne i nie ma podstaw do uznania, że ze względu na właściwość tego zobowiązania winno być ono wymagane w innej dacie, niż „niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”, jak to stwierdził Sąd Rejonowy.

Nie ulega też wątpliwości, że wyrok zasądający zadośćuczynienie pieniężne ma charakter deklaracyjny (tak, w orzeczeniach: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r. II CSK 595/13, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 maja 2014 r. sygn.. akt V ACa 10/14, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z 10 lutego 2012 roku, I ACa 1405/11 i Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków: z 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, z 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 i z 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06). Wypada o tym wspomnieć, gdyż przy orzeczeniu konstytucyjnym art. 455 k.c. nie mógłby mieć zastosowania, skoro roszczenie powstawałoby w dacie orzekania. Wprawdzie wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od uznania sądu, ale sąd nie przyznaje tego uprawnienia, a jedynie je sankcjonuje, co jest zresztą konsekwencją wpisania majątkowej ochrony dóbr osobistych w system odpowiedzialności deliktowej.

Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla także myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące – w tym przypadku – synonimem siły nabywczej pieniądza. Problem kolizji tej regulacji z art. 481 k.c., związanej z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów, był szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W obecnym stanie rzeczy, przy niewysokiej relatywnie stopie odsetek, kolizja ta nie jest już tak wyraźna, bo odsetki nie stanowią już raczej mechanizmu

urealnijającą wartość świadczenia pieniężnego, a na plan pierwszy wysuwają się inne ich funkcje: odszkodowawcza i stymulacyjna (por. M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Warszawa 2007, s. 94-102). Kolizja ta jest zresztą mniej widoczna na obszarze zadośćuczynienia pieniężnego, niż w przypadku innych roszczeń odszkodowawczych, z uwagi na nieuchwytnie kryteria wymiaru odszkodowania z tego tytułu.

W konsekwencji uznać trzeba, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych, zawartych w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 473).

Uwzględniając zatem okoliczność, że krzywda powódki powstała w 2004 r. Powódka wezwała pozwanego do spełnienia na jej rzecz świadczenia w 30 listopada 2015 r. Decyzja odmowna zakładu ubezpieczeń została podjęta w dniu 05 września 2016 r., zaś powódka w apelacji wniosła o przyznanie jej odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 6 września 2016 r., co do zasady uznać należało, że w tym zakresie apelację należało uwzględnić. Sąd wskazuje, że w pozwie powódka datę wymagalności określiła na 31 grudnia 2015 r., niemniej jednak rozpoznanie sprawy następuje w granicach apelacji, w tym sformułowanych żądaniach. Powódka wniosła o przyznanie jej odsetek od kwoty 10.000 zł od dnia 6 września 2016 r. do dnia zapłaty, niemniej jednak Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że Sąd Rejonowy odsetki od wskazanej kwoty zasądził od dnia 28 lutego 2018 r., a zatem istniała możliwość korekty orzeczenia tylko za okres od dnia 6 września 2016 r. do dnia 27 lutego 2018 r., jako że dalsze odsetki zostały zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego.

Reasumując powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonano zmiany zaskarżonego orzeczenia, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

Natomiast Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji w pozostałym zakresie.

Wyjaśnić należy, że niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznaniowości przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteria, które są właściwe dla szacowania szkód rzeczowych. Wskazuję się przede wszystkim na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd I instancji, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14).

Wskazać przy tym należy, iż zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12).

Przyznanie zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych jest prawem, a nie obowiązkiem sądu, zaś zasady ustalenia jego wysokości nie zostały ustawowo określone. Oznacza to, że ingerencja w orzeczenie sądu pierwszej instancji jest dopuszczalna tylko w razie oczywistego wygórowania lub zaniżenia zasądzonego świadczenia (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 października 2012 r. w sprawie sygn. I ACa 1083/12). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty jest bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy ponownie dokonał analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – przez pryzmat zarzutów apelacyjnych – i oceniając więź łączącą powódki ze zmarłą siostrą, doszedł do przekonania, że przyznane przez Sąd Rejonowy świadczenie jest adekwatne dla rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

Powódka w chwili śmierci siostry była osobą samodzielną, miała założoną własną rodzinę. Mieszkała z rodziną w innej miejscowości niż jej zmarła siostra, przy czym przez pewien czas zamieszkiwała na Śląsku. Powódka była najstarszą z sześciorga rodzeństwa (trzech braci, trzy siostry). Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków M. R. i K. R. wynika, że powódka jako najstarsza opiekę w czasie dzieciństwa sprawowała nie tylko nad zmarłą siostrą M., ale także nad pozostałymi braćmi i siostrą, otaczając ich opieką i pomocą, kiedy matka wykonywała obowiązki z gospodarstwie. Oczywiście w świetle zebranych dowodów nie można zakwestionować, że kontakt obu siostr był żywy, ale jednocześnie należy mieć na uwadze, że ograniczał się on do spotkań rodzin, niedzielnych, świątecznych. Kobiety nie mieszkały razem, prowadziły własne życie, każda zajęta swoimi obowiązkami i problemami rodzinnymi. Podkreślenia także wymaga okoliczność, że powódka po śmierci siostry była wsparciem dla innych członków rodziny. Świadek M. R. wyraźnie wskazał, że powódka po śmierci E. starała się pocieszać ich oraz dzieci E.. Sama natomiast przyznała, że nie wymagała pomocy specjalistycznej. Zebrane zatem w sprawie dowody nie wskazują, by przebieg żałoby u powódki był powikłany, czy patologiczny, a przez to i wydłużony. Odczuwany obecnie przez powódkę żal nie jest elementem żałoby. Poczucie smutku jakie wywołuje pamięć o zmarłej jest wyrazem naturalnej refleksji, ale trudno doszukiwać się w tym przebiegu żałoby, po blisko 15 latach od śmierci E. W..

Śmierć siostry wywołała u powódki poczucie straty, ale nie doprowadziła do utraty stabilizacji i integralności relacji rodzinnej, gdyż powódka miała już własną rodzinę – męża i dzieci. Nie potwierdzone są jej twierdzenia, że nie znalazła oparcia w mężu i swoich dzieciach. Naturalnym jest, że przy prawidłowych relacjach rodzinnych to właśnie najbliżsi – małżonek i dzieci stanowią podporę w trudnych sytuacjach.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 30.000 zł. Sąd Okręgowy dokonując oceny żądania powódki uwzględnił także upływ czasu od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę do zgłoszenia przez powódkę roszczenia. Na moment wytaczania powództwa od śmierci siostry upłynęło blisko 13 lat. Naturalną konsekwencją upływu czasu od śmierci członka rodziny jest przeżycie pustki. Chodzenie na cmentarz, stawianie znicza jest wyrazem dbałości o pamięć zmarłej. Świadek K. R. zapytana o to co zmieniło się w życiu powódki po śmierci siostry, wskazała że nie potrafi tego powiedzieć.

Powyższe musiało wpłynąć na uznanie, że świadczenie przyznane przez Sąd Rejonowy jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powódki i z tej przyczyny dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Przepis uzupełnia zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, wprowadzając zasadę kompensaty (zniesienia kosztów) oraz zasadę ich stosunkowego rozdziału. W niniejszej sprawie apelacja została częściowo uwzględniona, jednak w nieznacznym zakresie, wyłącznie do odsetek za okres od 6 września 2016 r. do 27 lutego 2018 r. od kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy, z tej przyczyny Sąd Odwoławczy kosztami postępowania apelacyjnego w całości obciążył powódkę. Powódkę należało bowiem uznać za przegrywającą co do istoty postępowanie apelacyjne. W istotnym bowiem aspekcie, w jakim powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz dodatkowo kwoty 30.000 zł na skutek rozpoznania apelacji, jej apelacja została uznana za niezasadną.

Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 1800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), z uwzględnieniem wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

SSO Katarzyna Longa SSO Tomasz Szaj SSO Marzenna Ernest

sygn. akt II Ca 654/18 S., dnia 31 grudnia 2018 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem zgodnie z wnioskiem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu w S..